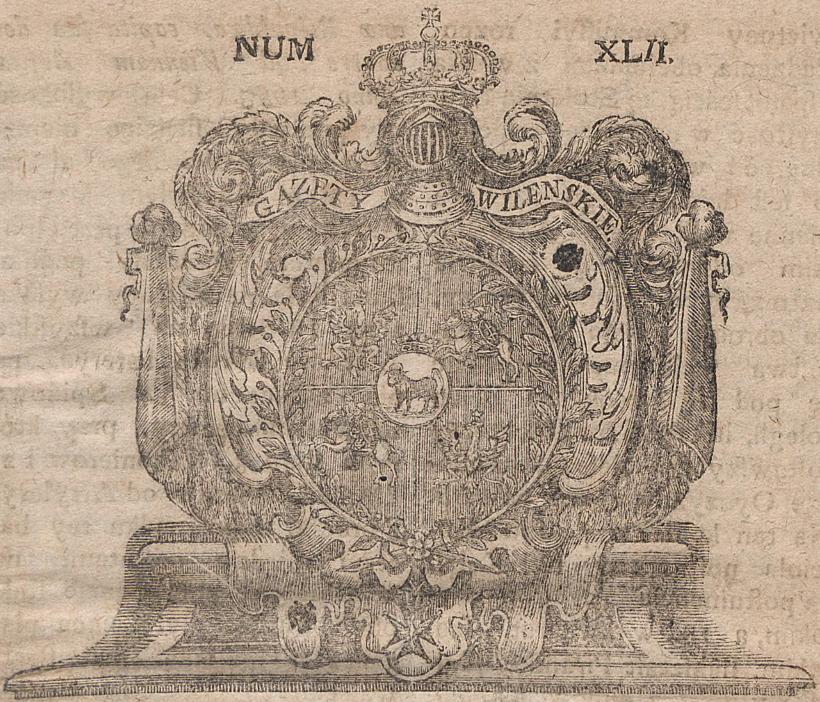
NUM XLII.



w PIĄTEK DNIA 17. PAZDZIERNIKA ROKU 1783

Z Wilna dnia 17. Października

Prześwietna Kommiſſya Edukacyi Narodowey uſilnie ſtaraiąc ſię przez gruntowne Nauk Fizycznych i Moralnych rozporządzenie oświecić rozum i uformować Serce przyſzłych Oyczyzny Obywatelow, w wydanym od ſiebie do Szkoł Narodowych Uniwerſale z okazyi Stóletniey Pamięci odnieſionego zwycięſtwa nad Turkami przez niezwyciężonego Króla JANA III. pod *Wiedniem:* nakazała, aby iak nayuroczyściey tę pamiątkę obchodząc zagrzewano młodź Kraiową do naśladowania Przodkow tak Rycerſką iakoteż Obywatelſką cnotą zaſzczyconych. Szkoła Głowna W. X. Lit. ſtaraiąc ſię do takowego Prze-

165

świetney Kommiſſyi rozporządzenia obchodziła z wielką wſpaniałością tę Stoletnią Uroczyſtość w naſtąpuiący ſpoſob; Naprzód w przeſzłą Sobotę to ieſt dnia 11. tego mieſiąca ſolenne w Kościele Akademickim odprawiły ſię exekwie iużto za tych Polakow, ktorzy, dla obrony całego Chrześciańſtwa walecznie potykaiąc ſię pod *Wiedniem* na placu polegli, iuż to za owych, ktorzy zoſtawſzy zwycięſcami na uſłudze Oyczyzny potym pomarli. Na ten koniec w pośrzod Kościoła poſtawiony był Koloſſ na poſtumencie 12. ſtop wyſokim, a 18. w kwadrat ſzerokim, nakſztałt Piramidy Egipſkiey niby z cioſow kamiennych ułożoney, na ktorey wierzchołku ſtał poſąg Minerwy z przyzwoitemi iey znamionami, trzymaiącey Portret walecznego Krola JANA. U nog iey z iedney ſtrony był Lew oznaczaiący męſtwo Polakow, z drugiey Turczyn w pętach ięczący, niżey troche w przepaſce Architektoniczney był ten napiſ *JOANNI III. Regi Poloniarum Invictiſſimo, suisque Commilitonibus, qui pro ſervanda Imperii Romani ſede, ac ſalute Univerſæ Chriſtianæ Reipublica, capita ſua devovêre ad Viennam Auſtiæ Anno 1683.* Cała wyſokość tey piramidy ſięgaiąc niemal ſklepienia Kościelnego piękną z całym Kościołem czyniła Eurytmią; z przodu przed poſtumentem Piramidy podnieſiona była na 4. ſtopy wyſoka a na 18. ſtop na wſzyſtkie 4. ſtrony ſzeroka baterya, na nią zatoczono 4. Spiżowe z lawetami armaty, przy ktorych ſtało 8. Kanonierow i 2. Unter Officierow od Artyleryi z bronią, w pośrzodku tey bateryi między armatami na wſpaniałym poſtumencie ſtała oſoba ſmutna wyrażaiąca płaczącą Oyczyznę, nad ſtratą walecznych ſwoich Synow z napiſem: *Quomodo ceciderunt fortes in prælio!* Lib 3. Regum cap. 1. Obok tey oſoby przy poſtumencie ſtał Geniuſz woienny w ſmutney poſtaci gaſzący ſwą pochodnią w doł obroconą, nad całą zaś bateryą rozpięty był namiot niby w zdobyczy Turkom zabrany, ktorego 4. podnieſione Pawilony utrzymywali niewolnicy Tureccy do armat przykuci, na ſamym pawimencie przy rogach bateryi ſtały dwie piramidy z flint, pancerzow

i chorągwi ułożone. Tak zaś dobrze to wszystko do żałośney pompy stosowane było, że ledwie kto był, ktoby uważaiąc Przodkow naszych nieśmiertelne czyny nie zapłakał, albo przynaymniey osobliwszym sposobem nie czuł się wzruszonym. Przed tą Rycerską mogiłą odprawiały się wigilie od godziny 6. ranney aż do 11. przy licznych Mszach SS. i niezmiernym tłumie ludu. Po godzinie 11. nastąpiła Msza wielka przez J X. *Zienkowicza* Ex Sekretarza Litewskiego, Dziekana Katedralnego *Wileńskiego* Biskupim obrządkiem śpiewana, w przytomności Xżęcia Jmci Pasterza naszego i J. X. *Kossakowskiego* Biskupa Jnfantskiego, JJ. XX. Sufraganow, Prałatow i całey Prześwietney Kapituły, oraz naydistingwowańszych Gości, a mianowicie *Tyszkiewiczowey*, Woiewodziney *Smoleńskiey*, *Niesiołowskiey* Woiewodziney *Nowogrodzkiey*, i Xżney *Szesowey Massalskiey*. Senat Akademicki w żałobnym ubierze, otoczony od Szkoł wyższych i niższych assystował temu Nabożeństwu, w pośrzod Kościoła.

Nazaiutrz w tymże Kościele ukazał się wspaniały Koloss z wezorayszey Piramidy w Tryumfalną Kolumnę zamienioney z rozmaitemi ozdobami do okoliczności zwycięzkich Tryumfow stosowanemi; osobliwie iednak ciekawe zabawiał oczy Orzeł Polski, pod sklepieniem na powietrzu wiszący, a w sponach swoich z buńczukiem namiot niby Weżyrowski z rozpiętemi pawilonami nakształt Baldekinu utrzymuiący, pod którym na wspaniałey Kolumnie widzieć było posąg Marsa, na którego tarczy był portret JANA III. zwycięzkim laurem uwięczonego, u nog zaś Jeńcy Tureccy w kaydanach. Postument Kolumny czworoboczny 12. stop wysoki a 18. na wszystkie strony szeroki otaczały bagnety nakształt sztakietow ustawione, na ktorym po rogach stało 4. grenadierow z Pułku Szostego. Na Kolumnie był ten napis *JUSSU PRÆFECTORUM Educationi Publicæ. Memoria victoriæ de Turcis partæ ab invictissimo Rege Poloniarum JOANNE III. ad Viennam Austriæ. Anno 1683.* Na stylobacie zaś: *Communi*

Conſilio decreverunt nullo modo diem iſtum abſque celebritate præterire. 2. Machab. cap. 15. Bateryą otaczały czterdzieſto funtowe żelazne kule po brzegach kſztałtnie ołożone. Przez cały poranek Kościoł acz tak wielki niezmiernym iednak Ludem był zawſze napełniony. Po 10. za zebraniem ſię całego Państwa tu przytomnego Xże Jmć Paſterz naſz przy liczney aſſyſtencyi Jchmć XX. Biſkupow, Prałatow, Kanonikow, całego Duchowieńſtwa, i Senatu Akademickiego otoczonego wyżſzemi i niżſzemi Szkołami w zwyczayney paradzie ſtoiącemi; oraz przy wdzięczney muzyce miał Mſzą wielką Biſkupim obrządkiem, podczas którey J. [illegible] *powicz* Doktor i aktualny S. Teologii w Akademi tuteyſzey Profeſſor, Kanonik Kollegiaty Poznańſkiey, Proboſzcz [illegible]ńſki i Grażyſki z nieźmierną ſatiſfakcyą miał Kazanie o Duchu Oyczyſtym, czyli o cnotliwym Patriotyzmie na naſtępuiącey oſnowie że *Praw narodowych miłość i zachowanie czyni Obywatelo cnotliwych, a cnoty ich i obyczaie czynią Narod mocny i ſzczęśliwy: czyli że bez ducha Patriotyzmu pewny Narodu upadek, a bez cnoty i obyczaiow próżny w Narodzie Patriotyzm.* Wſtęp do Kazania uczynił z owych ſłow Piſma S. w kſięgach Machabeyſkich: *Dilatavit gloriam populo ſuo, protegebat caſtra gladio ſuo repulſi ſunt inimici præ timore eius, & directa eſt ſalus in manu eius & in SÆCULUM memoria eius in benedictione. Rozſzerzył chwałę Ludu ſwego, ochraniał obozy mieczem ſwoim, odpędzeni ſą nieprzyiaciele pogromem iego, zrządzone ieſt wybawienie w ręku iego i w WIEK pamięć iego w błogoſławieńſtwie.* Po mſzy Xże Jmć Paſterz naſz na podziękowanie Bogu Zaſtępow za dane zwycięſtwo Polakom nad Turkami intonował *Te DEUM Laudamus.*

O godzinie 4. z południa w tymże Kościele w przytomności [illegible] Jmci Paſterza naſzego, Jchmć XX. *Koſſakowſkiego*, Biſkupa Inflantſkiego, *Łopacińſkiego*, Suffragana Zmudzkiego i całey Prześwietney Kapituły, oraz Senatu Akademickiego ze wſzyſtkiemi Szkołami, i innych diſtyngwowanych gości i licznie zgromadzonego Ludu JX. *Mackiewicz.* Doktor Filozofii i Vice Profeſſor w Kollegium Moralnym miał wyborną mowę w Łacińſkim Języku do tey tak wielkiey uroczyſtości ſtoſowaną, w którey porownywaiąc Przodkow naſzych Obyczaie z teraznieyſzemi gruntownie zagrzewał do ich naśladowania. *Reſzta potym.*

NUM XLII.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w PIĄTEK DNIA 17. PAZDZIERNIA ROKU 1783.

Z Werſalu dnia 3 *Września.* Miniſtrowie Rzeczypoſpolitey *Hollenderſkiey,* podpiſawſzy dnia wczorayſzego Artykuły przedugodne do pokoiu z *Wielką - Brytannią* chcieli, iako maiący nadaną ſobie od Stanów - Rzeczypoſpolitey moc; podpiſać dziś i Traktat oſtateczny; ale Xiaże *de Mancheſter,* poſeł *Wielkiey - Brytannii,* wymówił ſię od tego, daiąc za przyczynę, iż niema ieſzcze na to danych ſobie od Dworu inſtrukcyi. Traktat naſz ſkłada ſię z 24. Artykułów: nie mówią nic, czy ſię różni w czym od Artykułów przedugodnych. Traktat *Hiſzpańſki* ieſt we 12. Artykułach: nayduższy z tych Artykułów ieſt ten, który naznacza granice powiatu, pozwolonego *Anglikom* na ſprowadzenie drzewa farbierſkiego, i zabiega wſzelkim dalſzym kłótniom w tey rzeczy; i ten tylko iedyny Artykuł przydano do punktów przedugodnych: reſzta zupełnie z nimi zgadza ſię. Co do Traktatu *Stanów - Ziednoczonych Amerykańſkich,* w tym w całości zachowane ieſt Przymierze prowizyonalne. Traktat wczora zawarty z *Hollendrami,* zawiera w ſobie 11. Artykułów, z których nayważnieyſzey wagi ſą dwa naſtępuiące: 1mo Stany Generalne Rzeczypoſpolitey *Hollenderſkiey* uſtępuią miaſta *Negapatnam Wielkiey-Brytannii;* a ta obowięzuie ſię, w piątym Artykule, oddać ie nazad *Hollendrom,*

ieśliby iey ofiarowali co mogącego nadgrodzić tę ofiarę. 2do. *Anglicy* będą mieli wolną żeglugę w *Indyach:* wolność żeglugi tey wyrażona ieſt tym tylko iednym wierſzem: „ *Hollendrzy* nie będą przeſzkadzali żegludze poddanych „ *Wielkiey Brytannii* na morzach *Indyi Wſchodnich.*, Nie maſz zaś wzmianki w tych Artykułach Przedugodnych, o odnowieniu Traktatów handlu tych dwòch narodow; wyraża ſie tylko w nich„ że witanie „ na morzu tak będzie miało „ mieyſce od *Hollendrow* na „ potym, iak było i przedtym., Po podpiſaniu różnych tych traktatów, wſzyſcy Miniſtrowie pełnomocni iedli obiad u Hrabi *de Vergennes*, u ſtołu na 31. osob zaſtawionego. Było 11. osob przytomnych przy podpiſaniu tych traktatów; to ieſt: Hrabia *de Vergennes* Podhrabia *de Vergennes* i Pan *d Rayneval* Sekretarz Rady; Hrabia *d' Aranda*, i Kawaler *de Heredia* Sekretarz-Poſelſtwa; Xiąże *de Mancheſter*; Hrabia *de Mercy Argenteau*, i iego Sekretarz-Poſelſta; Xiąże *Boratyńſki*, Pan *de Markoff*, i ich Sekretarz-Poſelſtwa.

Z Paryża dnia 8. Września.

Tak po Prowincyach, iak i tu w *Paryżu*, bawi wſzyſtkich od nieiakiego czaſu pewny ciekawy wynalazek, o którym *Gazeta Francuſka* dnia 2. teraznieyſzego mieſiąca Września mówi w te ſłowa:

„ Mamy świeży wynalazek, który Zwierzchność „ tuteyſza oſądziła za rzecz „ przyzwoitą, podać do wiadomości publiczney, zabiegaiąc próżnym ſtrachom, „ ktoreby nowość rzeczy „ ſprawić mogła między poſpólſtwem. Rachuiąc róznicę cięźkości między po„wietrzem nazwanym *Zapalne*, i powietrzem naſzey Atmosfery, docieczono tego, że wielka iaka kula, „ z letkiey materyi, napełniona tym powietrzem *zapalnym* „ powinna ſama przez ſię „ podnieść ſię w niebo, i póty coraz wyżey lecieć, póki te oba powietrza nie będą z ſobą w równey wadze; „ co być nie może, chyba w „ barzo wielkiey wyſokości. „ Pierwſze tego doświadczenie uczynione było w *Langwedocyi*, w Powiecie *Viva-*

„ *rais*, w mieś cie *Annoniaku* od
„ ſamych wynalazcow Pa-
„ nów *Montgolfier*. Bania
„ z płótna i z papieru zrobio-
„ na, maiąca 105. ſtop obwo-
„ du, i tym powietrzem *za-*
„ *palnym* napełniona, pod-
„ nioſła ſię ſama przez ſię do
„ znaczney wyſokości, któ-
„ rey zrachować nie można
„ było. Toż ſamo doświad-
„ czenie powtórzono teraz
„ w *Paryżu* (dnia 27. Sier-
„ pnia o ſamey godzinie 5tey
„ wieczorem) w przytomno-
„ ści niezliczonego ludu. Ba-
„ nia zrobiona z kitayki, gum-
„ mą ſprężyſtą naprowadzo-
„ ney, od 36. ſtop obwodu,
„ wznioſła ſię z *Pola Marſowe-*
„ *go* aż do obłoków, i tam
„ z oczu zniknęła. Wiatr ią
„ pędził ku ſtronie *Pólnocno-*
„ *Wſchodniey*, i nie można ie-
„ ſzcze teraz wiedzieć, do ia-
„ kiey odległości ieſt zanie-
„ ſiona. Maią ieſzcze pono-
„ wić to doświadczenie,
„ w baniach albo kulach da-
„ leko więkſzych. Oſtrze-
„ gaią ſię więc wſzyſcy, któ-
„ rzyby poſtrzegli na niebie
„ podobne kule, wydaiące ſię iak
„ kſiężyc zaćmiony, że to nie
„ bądą iakie ſtraſzne przy-
„ padki powietrzne, ale iedynie
„ machiny robione zawſze
„ z kitayki lub płótna letkie-
„ go, papierem powiedzione-
„ go, które nie tylko nic złe-
„ go nie mogą uczynić, ale
„ z czaſem będą mogły ſtać
„ ſię pożytecznemi w potrze-
„ bach towarzyſtwa ludzkie-
„ go.„

Po wydrukowaniu tey *Gazety*, dowiedzieliśmy ſię niezadługo, że ta bania, zrobiona przez Panów *Robert i Charles*, Jndżynierów, ſpadła we trzy kwadranſe, po ſwoim podnieſieniu ſię z *Pola Marſowego*, we wſi *Goneſſe* o 4. mile od *Paryża;* gdzie wieśniacy, widokiem tey machiny przeſtraſzeni, poſtąpili z nią, iak z iakim ſtraſzydłem z nieba ſpadłym. Panowie *Montgolfier*, Autorowie tego wynalazku, maią powtórzyć to doświadczenie, przez machinę 72. ſtop długą a 38. ſtop dyametru w naywiękſzey ſzerokości maiącą, i Król Jmć naznaczył śrzodę to ieſt, dzień 10. tego miesiąca, na to doświadczenie, maiące być czynione w przytomności Królewſkiey, w zwierzyńcu *Werſalſkim*.

Z Pragi dnia 18. Września.

Zabawiwſzy w tuteyſzym mieście Ceſarz Jmć przez dni ſześć, dziſieyſzego poranku ztąd wyiechał.

Nowiny *Neapolitańſkie* głoſzą, że *Wenecya* z Jmperatorową Jmcią *Roſſyiſką*, na 20. lat uczyniła Przymierze, i tym końcem *Roſſyiſki* Poſeł, Hrabia de *Woronzow* codziennie tam ieſt oczekiwany, dla należytego i formalnego zakończenia tego Przymierza. *Wenecya* ma wyſtawić 10. Szeręgowych okrętów i doſtateczną liczbę innych przewozowych ſtatków, ażeby w przypadku woyny z *Portą, Roſſyi* była na pomocy. Taż *Wenecya* przyrzekła, *Roſſyiſką* flotę do ſwoich portów przyimować, i we wſzyſtko opatrywać. Wzaiemnie *Roſſya*, Rzeczypoſpolitey *Weneckiey* wielkie pożytki obiecuie.

Z Wilna dnia 17. Października

W przeſzłą Srzodę, to ieſt dnia 15. tego mieſiąca iako na terminie podług Prawa przypadaiącym Trybunał Duchowny ſądy ſwoie rozpoczął pod laſką Jmć Pana *Wołłodkowicza* Piſarza Grodzkiego i Deputata Mińſkiego, Deputatami zaś ſą.

Z Kapit. Wileń. JJ. XX. Wirpſza Koad. Kan. Wileń.
Sylweſtrowicz Koad. Kan Wil.
Bukaty Kanclerz Kapit Wil.
Z Kapit. Zmudz JJ.XX Horain Infułat Gieran.
Kaſperowicz Koad. Kancl. Kapit. Zm.
Z Kapit. Smol. JX. Kulikowſki Archidiakon Smol
Z Oſzmiańſk JP. Dederko Budowniczy.
Z Lidzkiego JP. Alexandrowicz Chor. Pow.
Z Wiłkom JP. Amforowicz.
Z Kowień. JP. Middleton. Piſ. Grodz.
Z Upitz. JP. Byſtram Porucz.

DONIESIENIE Z WILNA

Prokop Bądarczuk Kapeliſta na Klarynecie i na Skrzypcach grać umieiący; pierwiey w Domu, potym w Warſzawie u Metra Fiſzera przez kilka Lat Edukowany, właſny Poddany J. P. Komara Staroſty Szołomeckiego, w Liberyi nowey, i Surducie Popielatym a w Spodniach i Kamizelce Szafirowych w Pieniądzach okradſzy Pana ſwego w Wilnie, z Klarynetem ex B. uciekł d. 9. 8bra ma on około Lat 20. cięki, białokurowaty, rodem ze wſi Szołomek z Wdztwa Kijow: Pan iego wielce upraſza, o przytrzymanie, i danie znać do Pocztamtu Wileńſkiego.